

Sygn. akt I C 3840/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzena Żywucka

Protokolant: stażysta Sylwia Waślicka

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda T. S. kwotę 12.053 (dwanaście tysięcy pięćdziesiąt trzy) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 03 lipca 2016 r. do dnia zapłaty;

II zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.732 (cztery tysiące siedemset trzydzieści dwa) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Marzena Żywucka

Sygn. akt I C 3840/16

UZASADNIENIE

Powód T. S. skierował pozew przeciwko (...) S.A. V. (...) w W., domagając się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 9.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i kwoty 2.553 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 lipca 2016r. do dnia zapłaty,

Uzasadniając pozew wskazał, że 8 września 2015r. doszło do wypadku spowodowanego przez kierowcę ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie. Na skutek wypadku śmierć poniosły trzy osoby. Powód będąc na miejscu zdarzenia widział zmasakrowane ciała zmarłych uczestników wypadku, co pozostawiło na jego psychice trwałe ślady w postaci stresu pourazowego. Powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 10 %. Powód doznał nadto stłuczenia przedramienia lewego oraz urazu głowy w okolicy czołowej. Na zwolnieniu lekarskim powód przebywał do marca 2016r. Po powrocie do pracy powód odczuwał dyskomfort w związku z faktem, że jego praca wiązała się z jazdą samochodem, do której miał uraz po zdarzeniu. Powód jest kierowcą samochodu ciężarowego. Po wypadku wykupił jazdy doszkalające w Ośrodku Szkolenia (...) O.. U powoda w ciągu 13 wizyt psychoterapeutycznych zdiagnozowano zespół stresu pourazowego.

Pozwany wypłacił powodowi kwotę 5.500 zł tytułem zadośćuczynienia odmawiając wypłaty odszkodowania.

Pozwany (...) S.A. V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu od powoda.

Roszczenie o zadośćuczynienie pozwany zakwestionował co do wysokości wskazując, że już w dacie wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 5.500 zł skutki wypadku słabły, a w konsekwencji całkowicie ustąpią. W zakresie

odszkodowania pozwany zarzucił, że powód nie udowodnił, aby poniósł szkodę majątkową. W zakresie kosztów prywatnych wizyt lekarskich pozwany wskazał, że powód nie udowodnił, jakoby nie mógł skorzystać z pomocy specjalistów w ramach NFZ. Odnosząc się do kopii paragonów leków pozwany podał, że w części są one nieczytelne i nie zawierają wskazania daty dokonania zakupu, czy też wartości zakupów. Pozwany nie widział też sensu zwrotu powodowi kosztów jazd doszkalających w okresie zwolnienia lekarskiego, skoro powód nie wykonywał w tym czasie pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 września 2015r. w pobliżu miejscowości M. doszło do wypadku komunikacyjnego. Powód w ramach obowiązków pracowniczych wykonywał transport materiałów ślusarskich pokonując dziennie dystans ok. 100 km. W pojazd dostawczy kierowany przez powoda, wjechał kierowca samochodu osobowego marki M., nie zachowawszy ostrożności przed ostrym zakretem. Na skutek wypadku sprawca zderzenia oraz jego pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu. Samochód sprawcy zdarzenia był zniszczony, a ciała zmarłych posiadały rozległe obrażenia. Powód z powierzchownymi obrażeniami przedramienia lewego, urazem głowy w okolicy czołowej i wbitym w powłoki skórne (w tym też w okolicę gałki ocznej) szkłem ruszył na pomoc kierowcy M.. Usiłował reanimować sprawcę zdarzenia, jednakże bezskutecznie. Prosił o pomoc inne osoby, które przyglądały się wypadkowi, jednakże nikt nie reagował. Powód zaprzestał czynności resuscytacyjnych wskutek działań świadków zdarzenia, którzy odciągnęli oszołomionego powoda od zwłok uświadamiając mu, że nie może pomóc kierowcy.

Po zdarzeniu powód został przewieziony do Szpitala (...) w B., gdzie po stwierdzeniu wystąpienia u powoda powierzchownych urazów głowy i szyi wypasano powoda do domu. W karcie informacyjnej zapisano, że powód przejawia ostrą reakcję na stres. W braku urazów fizycznych wymagających interwencji medycznej powoda wypisano do domu z zaleceniem zażywania H. i R. w stanie niepokoju oraz leków przeciwbólowych.

(okoliczności niesporne – dokumentacja medyczna - k. 14-26, zeznania świadka J. K. – k. 101-103, dowód z przesłuchania powoda – k. 103-105, akta szkody, zdjęcia – k. 42-44, protokół wypadku przy pracy – k. 54-56)

W okresie rekonwalescencji powód ujawniał cechy zespołu stresu pourazowego. Powód stał się apatyczny i wycofany. Często spał w dzień. Przed wypadkiem powód był osobą aktywną sportowo. Biegał, nurkował, chodził na siłownię. Po wypadku zarzucił dotychczasowe aktywności. Przesiadywał wpatrując się tępym wzrokiem w jeden punkt. Początkowo nie jadł, zaniedbał się fizycznie, nie chciał się myć ani golić. W rozmowach z żoną obwiniał się o skutki zdarzenia. W nocy miał koszmary, krzyczał przez sen, w snach przywoływał wspomnienie wypadku i widok zmasakrowanych ciał. Świadkiem cierpień psychicznych powoda była jego żona i 15-letni syn. Żona powoda poradziła mu, aby udał się do psychiatry, jednakże ani ona ani powód nie byli w stanie zorganizować wizyty w ramach NFZ w krótkim czasie. Okres oczekiwania na terapię wynosił ok. 6 miesięcy. Powód zdecydował się na prywatne wizyty, których odbył w sumie 13. Za każdą z nich musiał zapłacić 120 zł. Po wizytach oraz na skutek zaordynowanej farmakoterapii powód jak i jego żona zauważyli poprawę w nastroju powoda. Wydatki na leki wyniosły przynajmniej 230 zł. W dalszym ciągu jednak powód odczuwał silny lęk przed jazdą samochodem. Żona powoda próbowała zmobilizować go do jazdy, przynajmniej na polnej drodze. Powód nie był jednak w stanie pokonać swoich oporów. Wchodząc do samochodu nawet jako pasażer powód pocił się, a jego ręce zaczynały się trząść. Żona powoda poradziła mu, aby wykupił jazdy doszkalające w Ośrodku Szkolenia (...). Za 5 godzin jazdy powód zapłacił 300 zł. Powód uznał jazdy za konieczne ze względu na wykonywany zawód, nieodzownie połączony z koniecznością jazdy i wykonywaniem transportu samochodem ciężarowym. Jazdy doszkalające nie przyniosły jednak pożądanego skutku i powód w dalszym ciągu powstrzymywał się od jazdy. Powód otrzymywał zwolnienia lekarskie od psychiatry. W sumie okres niezdolności do pracy ze względu na stan psychiczny powoda trwał 6 miesięcy.

(dowód: dokumentacja medyczna - k. 14-26, zeznania świadka J. K. – k. 101-103, akta szkody, dowód z przesłuchania powoda – k. 103-105, rachunki za leki – k. 27, 31-33, rachunki za wizyty psychiatryczne – k. 28-29, rachunek za wykupienie jazd – k. 30, zwolnienia lekarskie – k. 45-54)

Po okresie zwolnienia lekarskiego powód powrócił do pracy. Uzgodnił z pracodawcą, że będzie wykonywał jedynie pracę biurową, co wpłynęło na obniżenie jego dochodów. Początkowo żona powoda wozila go do pracy. Powód aktualnie nie jeździ samochodem na odcinkach dłuższych niż z domu do pracy. Powód nigdzie nie jeździ z rodziną w dalsze trasy. W dalszym ciągu też zażywa D. przy nasileniu objawów stresu. Pomimo upływu ponad 2 lat od dnia wypadku powód w dalszym ciągu jest w stanie przywołać każdą chwilę z dnia 8 września 2015r. W dalszym ciągu ma przed oczami wyraźny obraz martwych ciał oraz zgniecionego wraku pojazdu sprawcy. Nie jest w stanie pozbyć się wspomnień. Lekarz psychiatra konsultujący powoda zasugerował leczenie w szpitalu psychiatrycznym na oddziale pobytu dziennego, jednakże nie wiadomo, czy metoda ta odniosłaby pożądany skutek. Nadto powód obawia się, że wzmianka o leczeniu psychiatrycznym na oddziale szpitalnym w jego dokumentacji medycznej mogłaby w przyszłości okazać się negatywną okolicznością. Aktualnie powód obawia się pobytu w szpitalu psychiatrycznym i nie upatruje w nim możliwości uzyskania realnej pomocy.

(dowód: zeznania świadka J. K. – k. 101-103, dowód z przesłuchania powoda – k. 103-105, opinia biegłego z zakresu psychiatrii lek. T. M. – k. 113-120)

W dniu 2 czerwca 2016r. powód zgłosił pozwanemu szkodę osobową i majątkową oraz wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł oraz odszkodowania w wysokości 2.553 zł (tytułem poniesienia kosztu zakupu leków, jazd doszkalających i wizyt psychiatrycznych). Pełnomocnik powoda zakreślił pozwanego termin 7 dni na spełnienie świadczenia. Pozwany wypłacił powodowi zadośćuczynienie w wysokości 5.500 zł odmawiając przyznania świadczenia w pozostałym zakresie.

(bezsporne; wezwanie do zapłaty z dn. 30.05.2016r. – k. 34-36, z.p.o. – k. 37, decyzja z dn. 28.06.2016r. – k. 38, zgłoszenie szkody – k. 40-41)

Wskutek doznanych w dniu 8 września 2015r. zaburzeń czynności psychicznych o charakterze zespołu stresu pourazowego powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 10 %. Okoliczność tę stwierdził lekarz orzecznik ZUS w dniu 11 maja 2016r. Zmiany w psychice powoda pogarszają jego funkcjonowanie psychospołeczne. Rokowania odnośnie ustąpienia zmian psychicznych są niepewne. Wprawdzie powód w 2008r. brał udział w wypadku drogowym, jednakże nie doznał jakichkolwiek negatywnych następstw psychicznych w związku z tamtym zdarzeniem, którego prawie już nie pamięta. W zakresie następstw zdarzenia z dnia 8 września 2015r. leczenie powoda nie jest zakończone i wymaga on dalszej terapii.

(dowód: orzeczenie ZUS – k. 22, opinia biegłego z zakresu psychiatrii lek. T. M. – k. 113-120, opinia uzupełniająca – k. 135-136)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Ustalony stan faktyczny w zakresie okoliczności zdarzenia z dnia 8 września 2015r. oraz rozpoznania urazów powoda był zasadniczo niesporny. Pozwany nie kwestionował zakresu i rozmiaru cierpień powoda. Usiłował jednak przywołać fakty i dowody na okoliczność pozostawiania cierpień powoda w związku z innym zdarzeniem z 2008r. Zmierzał również do wykazania, że poniesione przez powoda wydatki nie są szkodą pozostającą w normalnym związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem z dnia 8 września 2015r.

Nie budziło wątpliwości, że powód uległ wypadkowi, który spowodował kierowca pojazdu posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom żony (J. K.) powoda jak i jemu samemu. W zakresie zeznań J. K. wskazać należało, że waloru dowodowego jej zeznań nie dyskwalifikuje fakt, że jest ona zainteresowana wynikiem sprawy. Ta tylko okoliczność nie może przemawiać za przyjęciem, że jej zeznania nie odzwierciedlają prawdy. Nadto w podobnej sytuacji należałoby każdorazowo dyskredytować zeznania bliskich, podczas gdy właśnie przez wzgląd na wiążące ją z

powodem relacje była ona naocznym świadkami codziennych zmagania powoda i uczestniczyła w procesie jego leczenia. Z tego też względu Sąd uznał, że zeznania żony powoda są szczególnie istotne i oddają obraz całokształtu okoliczności wynikających z wypadku z dnia 8 września 2015r.

W zakresie zeznań samego powoda w ocenie Sądu istotnym był położony przez niego nacisk na krzywdę wynikającą z faktu ciągłego, niesłabnącego wspomnienia wypadku i towarzyszących temu widoków oraz poczucia winy powoda, który pozostaje w przekonaniu, że mógł zrobić coś, aby uniknąć wypadku (przykładowo w ogóle nie jechać tego dnia samochodem). Szczególnie istotnym było, że pomimo podjętego leczenia nie udało się przywrócić kondycji psychicznej powoda sprzed wypadku. Równocześnie powód przykładał niewielkie znaczenie dolegliwościom bólowym, które mu towarzyszyły. Z kolei wobec stwierdzenia przez biegłego sądowego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 10 % nie sposób uznać, aby powód nie cierpiał.

W zakresie wiadomości specjalnych Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu psychiatrii, lek. T. M.. Biegły szczegółowo przeanalizował dokumentację medyczną powoda, przedłożone przez niego rachunki na zakup leków i w oparciu o wynikające z powyższych wiadomości oraz wykonane badanie wydał opinię, która odpowiadała na wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy kwestie. Przede wszystkim biegły wskazał, w oparciu o wiadomości z zakresu medycyny, jakie skutki wynikają z doznanego wskutek wypadku urazu. Wskazał jednak, że rokowania poprawy stanu psychicznego powoda są niepewne i niewątpliwie aktualny obraz umożliwia stwierdzenie, że powód w dalszym ciągu będzie potrzebował terapii. Leczenie nie zostało zakończone (pomimo upływu ponad 2 lat od wypadku).

Pozwany składał zastrzeżenia do wydanej opinii wskazując, że w jego ocenie stwierdzony uszczerbek na zdrowiu powoda jest wynikiem niepodjęcia terapii po wcześniejszym zdarzeniu drogowym w 2008r. Pozwany stał na stanowisku, że wypadek z dnia 8 września 2015r. spowodował ujawnienie utajnionej wcześniej traumy, a zatem pozwany może odpowiadać tylko w części za skutki wypadku. Pozwany powołał się również na fakt niepodjęcia przez powoda leczenia szpitalnego, wskutek czego powód przyczynił się do zwiększenia swojej krzywdy. Rzeczywiście, powód nie zgodził się na pobyt na oddziale dziennym szpitala psychiatrycznego obawiając się utrwalenia tego faktu w jego dokumentacji medycznej i ewentualnych negatywnych konsekwencji w z tego tytułu w dalszym życiu. W opinii uzupełniającej biegły powołał się na wnioski zawarte w pierwotnej opinii podkreślając, że pomiędzy aktualną kondycją fizyczną, a skutkami zdarzenia drogowego z 2008r. nie ma związku, z uwagi na fakt, że dla powoda wypadek z 2008r. ma charakter marginalnego epizodu. Biegły wskazał też, że nie stanowi przyczyny aktualnego stanu zdrowia powoda fakt niepodjęcia przez niego leczenia szpitalnego, albowiem jego wyniki nie są pewne. Biegły wskazał, że nie istnieje bezwzględne wskazanie do podjęcia terapii psychiatrycznej na oddziale szpitalnym m.in. przez wzgląd na odczucie powoda stygmatyzacji ze strony społeczeństwa. W konsekwencji należało uznać, że terapia taka byłaby celowa w wypadku, gdyby powód miał do niej pozytywny stosunek. Ponadto zdaniem biegłego nie ma pewności czy i w jakim stopniu terapia ta poprawiła by obecny stan powoda. Sąd podzielił wnioski z opinii biegłego nie uznając zastrzeżeń strony pozwanej za trafne. Biegły szeroko opisał podstawy poczynionych przez siebie ustaleń i podkreślił, że szerszy ogląd na utrwalony stan zdrowia powoda możliwy będzie dopiero po zakończeniu leczenia. Biegły podkreślił też, że leczenie powoda nie uległo zakończeniu, a termin uzyskania poprawy jest niepewny.

W zakresie dochodzonego przez powoda odszkodowania Sąd uznał, że powód w sposób należyty wykazał zarówno celowość poniesionych wydatków i ich związek ze szkodą. Przedłożone do akt sprawy kserokopie rachunków zostały poświadczony za zgodność z oryginałem, toteż ich prawdziwość nie budziła wątpliwości. Pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń co do rzeczywistego poniesienia owych kosztów przez powoda. Odmienne wnioski byłyby sprzeczne z zasadami logiki, która nakazywała uznać, że skoro powód odbywał udokumentowane wizyty w poradni psychiatrycznej (13), a koszt każdej z nich był identyczny, to musiał w związku z tym ponieść koszt 1.560 zł. Pozwany podnosił, że powód miał możliwość skorzystania z poradnictwa psychiatrycznego w ramach NFZ. Dowód z zeznań powoda i świadka ujawnił okoliczności przeciwne. Powód musiałby oczekiwać na pomoc psychiatry ok. 6 miesięcy, zaś ze stanu sprawy wynika, że wymagał pilnej pomocy. Nadto zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2016r. (Sygn. akt III CZP 63/15), świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych (art. 444 § 1 k.c.).

W zakresie dowodów zakupu leków Sąd uznał, że wobec oceny biegłego odnośnie pozostawiania poszczególnych środków farmakologicznych w zgodzie ze środkami wskazanymi w dokumentacji medycznej, pozostają one również w związku ze szkodą. Wprawdzie powód złożył rachunki jedynie na kwotę 230,28 zł, niemniej jednak dalsza kwota 500 zł została uprawdopodobniona. Powód przyjmował i w dalszym ciągu przyjmuje D., a zatem możliwym jest powstanie kosztów w takim rozmiarze, które nie jest wygórowane.

Zgodnie z treścią art. 322 k.p.c., jeżeli w sprawie o naprawienie szkody (...) sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W ocenie Sądu ściśle udowodnienie kosztów zakupu leków w okresie 2 lat jest utrudnione. Rachunki w postaci paragonów nie są łatwe do przechowywania. Często blakną. Papier, na którym są drukowane jest bardzo cienki i łatwo ulega uszkodzeniom a tusz łatwo się ściiera. Jednocześnie pozwany nie negował, że powód w dalszym ciągu przyjmuje środki farmakologiczne, co do których przedstawił rachunki. Ogół powyższych utrudnień powoduje, że należało uwzględnić koszty zakupu leków jako niewygórowane i odpowiadające ilości udokumentowanych zaleceń medycznych.

Sąd uznał za udowodnione poniesienie kosztów w zakresie godzin jazd doszkalających w Ośrodku Szkolenia (...) (300 zł). Wprawdzie pozwany kwestionował zasadność poniesienia owych wydatków, niemniej działania powoda w tym zakresie miały na celu minimalizowanie skutków szkody. Niewątpliwie powód pozostając na zwolnieniu lekarskim m.in. z uwagi na lęk przed jazdą samochodem, uzyskiwał niższe dochody. Kontynuowanie pozostawiania na zwolnieniu powodowałoby dalsze straty wynagrodzenia. Podejmując lekcje doszkalające jazdy samochodem ciężarowym powód działał racjonalnie i w celu minimalizacji skutków wypadku. W dalszym ciągu towarzyszyły mu ograniczenia psychiczne, jednakże w ocenie Sądu poniesiony wydatek był celowy, a starania powoda do powrotu do pracy były uzasadnione. Powód nie powinien ponosić negatywnych skutków finansowych nieudanego powrotu do zawodu kierowcy. Podkreślić należy też, że pozwany znając sytuację powoda nie zaproponował mu alternatywnych sposobów naprawienia szkody i zmniejszenia jej rozmiarów.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art.415k.c. w zw. z art.822k.c. Pozwany zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu, którego kierowca spowodował wypadek, w wyniku którego uszkodzenia szkody doznał powód. Okoliczności te nie były kwestionowane. Mając na uwadze powyższe omawianie zasad odpowiedzialności sprawcy wypadku na zasadzie odpowiedzialności ex delicto oraz odpowiedzialności ubezpieczyciela wydaje się zbędne.

Podstawą roszczenia o zadośćuczynienie jest art.445k.c., który stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazany przepis ma zastosowanie do szkody na osobie, której poszkodowana żąda naprawienia na podstawie reguł odpowiedzialności deliktowej. Zasada odpowiedzialności nie była kwestionowana, a niesporne było również poniesienie przez powoda szkody niemajątkowej w postaci doznania uszkodzenia ciała, a zatem ocenić należało jaka kwota zadośćuczynienia będzie adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy. Sąd uznał, że żądana przez powoda kwota (9.500 zł), przy uwzględnieniu dotąd wypłaconego zadośćuczynienia (5.500 zł), nie jest wygórowana.

Ustawodawca pozostawił swobodę sądowi orzekającemu w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 roku, II CKN 756/97 niepubl.). Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym musi przedstawiać jakąś ekonomiczną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107, wyrok SN z 22.04.1985r. II CR 94/85 LEX nr 8713, wyrok SN z 18.04.1978 sygn. akt IV CR 99/78 LEX nr 8095). Przy ustalaniu zadośćuczynienia pierwszorzędne znaczenie należy przypisywać funkcji kompensacyjnej. Cel ten jest realizowany wówczas, gdy suma pieniężna ukształtowana jest na poziomie adekwatnym do naruszonego dobra i

rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 marca 2006 roku, IV CSK 90/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175). Kompensacji dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego. Przywrócona zostaje równowaga emocjonalna, naruszona przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Wysokość zasądzonej sumy powinna być tak ukształtowana, aby stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku oraz była zauważalna i przynosiła poszkodowanemu satysfakcję (tak też J. Matys w: Wysokość zadośćuczynienia a stopa życiowa społeczeństwa, glosa do wyroku z dnia 20 marca 2006 roku, IV CSK 90/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175, Monitor Prawniczy z 2008 r, nr 2, s. 99).

Z drugiej strony ustalając jaka kwota będzie adekwatna i przedstawiała będzie jakąś ekonomiczną wartość uwzględnić trzeba, aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, wysokość przeciętnych dochodów. Tylko w ten właśnie sposób można ustalić, czy dana kwota stanowi ekonomiczną wartość, czy nie jest zbyt niska lub rażąco wygórowana.

Sąd zatem miał na względzie, że zadośćuczynienie jest instrumentem, jaki ma wynagrodzić doznaną przez poszkodowanego, w wyniku naruszenia przysługujących mu dóbr osobistych, szkodę niemajątkową. Typowymi czynnikami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia są uznawane w doktrynie i orzecznictwie długotrwałość cierpień psychicznych i fizycznych, ich intensywność, rodzaj odniesionych obrażeń, wpływ na dalsze życie poszkodowanego, poczucie bezradności i nieprzydatności, konsekwencje w życiu osobistym oraz zawodowym, rodzaj naruszonego dobra osobistego, wiek poszkodowanego sposób dokonanego naruszenia (por. I. Dyka, Zasady przyznawania i ustalania zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego, KPP 2003, nr 1, s. 591, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972, II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 1983).

Dokonane w sprawie ustalenia wskazują na istotny długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w przebiegu zespołu stresu pourazowego. Nie może ubiec uwadze, że 32-letni w chwili wypadku powód istotnych zaburzeń psychicznych, które pogarszają jego funkcjonowanie psychospołeczne. Proces leczenia jeszcze się nie zakończył. Powód został wyłączony z dotychczasowego stylu życia, zarówno zawodowego jak i z aktywności sportowych. W dalszym ciągu nie może pozbyć się traumy, a wspomnienia wypadku pomimo upływu czasu nie tracą na intensywności. Poprawa w zakresie zdrowia psychicznego u powoda jaki się jako poprawa jego zachowań. W dalszym jednak ciągu strefa wewnętrzna jest nieuporządkowana, a powód wymaga dalszej terapii, która nie wiadomo w jakim okresie i czy w ogóle przyniesie poprawę.

Wypadek z dnia 8 września 2015r. nie był krótkotrwałym incydentem w życiu powoda. Wywarł trwale następstwa, których skutków nie sposób przewidzieć.

Wszystkie te cierpienia i ujemne doznania usprawiedliwiają uznanie, że w ustalonych okolicznościach stanu faktycznego należne powodowi zadośćuczynienie wyraża się kwotą przynajmniej 15.000 zł, a ponieważ pozwany wypłacił już kwotę 5.500 zł, sąd zasądził dochodzoną kwotę 9.500 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego jest to suma adekwatna do odczuwanych przez powoda cierpień i dolegliwości. Kwota jaką przyznał pozwany jest kwotą zdecydowanie zbyt niską i nie realizuje w żaden sposób funkcji kompensacyjnej. Podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1997 r. (sygn. II CKN 273/97, niepubl.), że „zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra”. Powyższe jest aktualne również w zakresie cierpień w sferze psychicznej.

Odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd zasądził w myśl art. 817 § 1 kc i zgodnie z żądaniem pozwu, to jest od dnia 3 lipca 2016r. (dzień następnny po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody tj. doręczenia wezwania do zapłaty).

Zgodnie z treścią art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Poszkodowany, który domaga się odszkodowania powinien wykazać winę sprawcy, szkodę i związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy a powstaniem szkody. Jak już wyżej wskazano, powód wykazał w zakresie, w jakim to było możliwe poniesione w związku z wypadkiem koszty zakupu leków (693 zł), koszty wizyt u lekarza specjalisty (1.560 zł) i koszty doszkolenia z zakresu nauki jazdy (300 zł). Zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna

stanowiła istotny dowód na okoliczność pozostawania powyższych wydatków w związku przyczynowym z wypadkiem jakiemu uległ powód (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Z tego też względu dochodzoną kwotę odszkodowania Sąd zasądził w całości.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 kpc, przewidujący finansową odpowiedzialność za wynik procesu. Powód poniósł koszty w wysokości 4.732 zł (2400 zł koszty zastępstwa procesowego, 603 zł opłata sądowa od pozwu, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1.712 zł wykorzystane zaliczki na opinię biegłego).

SSR Marzena Żywucka